

Eine Zukunft für Gerhart Pohl's „Fluchtburg“

Michael Schuster

9 Europäer gründen einen Verein kultureller Begegnung

Es war in der Tat ein europäisches Treffen, das am 15. Mai 2015 in unmittelbarer Reichweite der altherwürdigen Kirche Wang in Krummhübel stattfand. Pfarrer Edwin Pech, seit mehr als zwei Jahrzehnten für die evangelisch-augsburgische Gemeinde am Fuße der Schneekoppe zuständig, konnte an diesem sonnendurchfluteten Freitagnachmittag 9 Gäste aus Polen, Deutschland, den Niederlanden und Frankreich im Gemeindesaal seines Pfarrhauses begrüßen.

Anlass für das Treffen war die Durchführung der Gründungsveranstaltung des Vereins „Fluchtburg e.V.“, einer Organisation, die sich zukünftig besonders für die Begegnung europäischer Kultur, vorrangig in den Bereichen Literatur, Musik und Bildende Kunst engagieren will.

Als Begegnungsstätte soll dazu das ehemalige Wohnhaus von Gerhart Pohl dienen, das sich in noch fast unverändertem Zustand in Wolfshau/Wilcza, einem Stadtteil von Krummhübel, befindet.

Schon seit 1933 war das Haus von Pohl, dem Schriftsteller und persönlichen Mitarbeiter des in Agnetendorf/Jagniątków lebenden Nobelpreisträgers Gerhart Hauptmann, eine liebevoll „Fluchtburg“ genannte Herberge für Andersdenkende.

Der Maler und Schriftsteller Johannes Wüsten, der Journalist Theodor Haubach, der ehemalige SPD-Reichstagsabgeordnete Carlo Mierendorff, der Künstler Albert Daudistel und der Volkskundler Will-Erich Peukert wurden hier freundschaftlich aufgenommen, ebenso wie Jochen Klepper, dessen Tagebuch wir heute viele Momentaufnahmen der damaligen Zeit verdanken.

Klepper, 1903 in Beuthen an der Oder geboren, war nicht nur der Autor des Erfolgsromans „Der Kahn der



Przyszłość dla domu Gerharta Pohla

Michael Schuster

9 Europejczyków zakłada stowarzyszenie spotkań kulturalnych

Spotkanie, odbywające się dnia 15 maja 2015 r. w bezpośrednim zasięgu szacownego kościoła Wang w Karpaczu, było rzeczywiście spotkaniem europejskim. W ten pełen słońca popołudniowy piątek, pastor Edwin Pech, kierujący już od ponad dwóch dekad parafią ewangelicko-augsburską w podnóża Śnieżki, powitał w salce domu parafialnego 9 gości z Polski, Niemiec, Holandii oraz Francji.

Celem spotkania było założenie „Fluchtburg e.V.” – stowarzyszenia, które zamierza w przyszłości angażować się zwłaszcza w organizację europejskich spotkań kulturalnych, w pierwszym rzędzie w takich dziedzinach, jak literatura, muzyka oraz sztuki piękne. Za miejsce spotkań ma służyć dawny dom mieszkalny Gerharta Pohla, znajdujący się w prawie niezmienionym stanie w Wilczej Porębie, dzielnicy Karpacza. Dom Pohla, pisarza oraz osobistego współpracownika żyjącego w Jagniątkowie noblisty Gerharta Hauptmanna, był już od 1933 czymś w rodzaju refugium „Fluchtburg”, schronieniem dla ludzi o różnych poglądach. Znaleźli tu schronienie malarz i pisarz Johannes Wüsten, dziennikarz Theodor Haubach, były poseł do Reichstagu z partii SPD Carlo Mierendorff, artysta Albert Daudistel oraz etnolog Will – Erich Peukert, jak również Jochen Klepper – jego pamiętnikowi zawdzięczamy dziś uchwycenie wielu chwil tamtych czasów. Klepper, urodzony w roku 1903 w Beuthen nad Odrą, nie tylko był autorem poczytnej powieści „Der Kahn der fröhlichen Leute” oraz dwuczęściowego bestselleru „Der Vater”, lecz również twórcą ważnego zbioru pieśni religijnych, które ukazały się w roku 1938 pod tytułem „Kyrie” i które wkrótce potem trafiły do wszystkich śpiewników ewangelickich. W Wilczej Porębie Jochen Klepper, z wykształcenia teolog, ożeniony z Żydówką, odnalazł



Fluchtburg in Wolfshau
Dom – schronienie, zwany „Fluchtburg” w Wilczej Porębie

fröhlichen Leute“ und des zweiteiligen Bestsellers „Der Vater“, sondern auch der Schöpfer einer bedeutenden Sammlung von geistlichen Liedern, die 1938 unter dem Titel „Kyrie“ erschien und bald darauf Eingang in alle evangelischen Kirchengesangsbücher fand.

In Wolfshau fand Jochen Klepper jene schöpferische Ruhe, die der mit einer Jüdin verheiratete, studierte Theologe in Berlin schon lange vermisste. Trotz der im Dezember 1938 vollzogenen Taufe seiner Frau, blieben er und seine Familie Verfolgte. Der lange betriebene Versuch einer Ausreise nach Schweden scheiterte nach einem Gespräch mit Adolf Eichmann am 10. Dezember 1942 endgültig. Verzweifelt schrieb Klepper in sein Tagebuch: „Wir gehen heute Nacht gemeinsam in den Tod. Über uns steht in den letzten Stunden das Bild des Segnenden Christus, der um uns ringt. In dessen Anblick endet unser Leben.“

Vielen anderen Gästen der „Fluchtburg“ konnte Hausherr Gerhart Pohl in den Jahren vor Kriegsbeginn allerdings Hilfe zur Emigration leisten. So zum Beispiel Johannes Wüsten, der das Hirschberger Tal liebte und ihm mit seinem Roman „Rübezahl – Der Strom fließt nicht bergauf“ ein literarisches Denkmal setzte.

Im Sommer 1946 musste der damals 44jährige Pohl dann selbst die Heimat verlassen. Gemeinsam mit den sterblichen Überresten von Gerhart Hauptmann, dessen Witwe, 36 als „Hausbedienstete“ des Agnetendorfer „Wiesensteins“ deklarierten Deutschen und deren Familien sowie Teilen der eigenen Familie wurde der Schriftsteller auf Vermittlung der russischen Militärverwaltung mit einem Sonderzug nach Forst in der Lausitz gebracht. Von dort ging es über Berlin nach Stralsund und Hiddensee, wo Gerhart Hauptmann am 28. Juli 1946 seine letzte Ruhestätte fand.

Die kurze, aber ereignisreiche Geschichte des Hauses Pohl verarbeitete Gerhart Pohl in seinem 1955 erschienenen Roman „Fluchtburg“.

„Mit dem heute zu gründenden Verein wollen wir an die Menschen erinnern, von denen einige sogar ihr Leben für Menschlichkeit, Gerechtigkeit und Menschenwürde gaben. Mögen uns die damaligen Geschehnisse Mahnung sein und die friedliche Zusammengehörigkeit zwischen allen Menschen im gemeinsamen Europa stärken.“, sagte Ullrich Junker, der inzwischen seit drei Jahrzehnten aktiv an dem Erhalt und der Aufarbeitung schlesischer Geschichte mitwirkt, nicht zuletzt auch als Mitglied des VSK.

Seiner Initiative ist es unter anderem zu danken, das durch den VSK im Garten des Hauses von Gerhart Pohl eine viersprachige Gedenktafel aufgestellt wurde, die Michael und Heike Schuster aus Bernburg dazu bewegte, sich näher mit der Geschichte der kleinen, hölzernen Villa auseinanderzusetzen. Dabei erfuhren sie auch davon, dass das von Luise „Lisa“ Pohl, der Schwägerin des Schriftstellers noch bis 2006 bewohnte Anwesen zum Verkauf stand.

Nach dem Tod der fast einhundertjährigen Dame war die „Fluchtburg“ in den Besitz der Kirchengemeinde Wang übergegangen, die sich schon über viele Jahre be-

twörderischer spökój, którego brakowało mu w Berlinie. Pomimo przeprowadzonego w roku 1938 chrztu żony, on i jego rodzina byli prześladowani. Długie starania wyjazdu do Szwecji przekreśliła ostatecznie rozmowa z Adolfem Eichmannem dnia 10 grudnia 1942 r. Zrozpaczony Klepper napisał w swoim pamiętniku: „Dzisiaj w nocy idziemy wspólnie na śmierć. W ostatnich godzinach stoi nad nami oblicze Błogosławionego Chrystusa, który walczy o nas. W jego spojrzeniu kończy się nasze życie.“

Gospodarzowi Gerhartowi Pohlowi udało się jednak w latach przed rozpoczęciem wojny udzielić pomocy wielu innym gościom domu „Fluchtburg“, którzy starali się opuścić kraj. Przykładem może być Johannes Wüsten, który kochał Kotlinę Jeleniogórską i wystawił jej literacki pomnik w swojej powieści „Rübezahl – Der Strom fließt nicht bergauf“.

W lecie 1946 roku 44-letni wówczas Pohl musiał sam opuścić swoją małą ojczyznę. Za pośrednictwem radzieckiej administracji wojskowej pisarz został przetransportowany pociągiem specjalnym do Forst w Łużycach wraz z częścią swojej rodziny, wdową po Gerhardzie Hauptmannie, wiozącą doczesne szczątki swojego męża, także z 36 zadeklarowanymi Niemcami – „usługującymi” w domu Hauptmanna „Wiesenstein” w Jagniątkowie. Stamtąd dalej przez Berlin do Stralsundu i Hiddensee, gdzie dnia 28 lipca 1946 r. Gerhart Hauptmann znalazł swoje ostatnie miejsce spoczynku. Krótką, ale burzliwą historię domu opisał Pohl w wydanej w roku 1955 powieści „Fluchtburg“.

„Tworząc dzisiaj to stowarzyszenie pragniemy wspomnieć ludzi, z których kilku oddało swoje życie za ludzkość, sprawiedliwość oraz godność człowieka. Niech tamte wydarzenia będą przestrożą i niech wzmocnią pokojowe poczucie przynależności między wszystkim ludźmi we wspólnej Europie.“ – powiedział Ullrich Junker, który prawie od trzech dekad aktywnie działa na rzecz zachowania i badania historii Śląska, zwłaszcza jako członek VSK.

Uznania należą się między innymi dla jego inicjatywy ustawienia przez VSK tablicy pamiątkowej w czterech językach w ogrodzie domu Gerharta Pohla. To wydarzenie skłoniło Michaela i Heike Schuster z Bernburg do zajęcia się bliżej historią tej małej drewnianej willi. Dowiedzieli się wówczas, że posiadłość, zamieszkałą jeszcze do 2006 roku przez Luise „Lisa” Pohl – szwagierkę pisarza – wystawiono na sprzedaż. Po śmierci prawie 100-letniej kobiety dom „Fluchtburg” przeszedł w posiadanie parafii Wang, która już od wielu lat zabiega o wybudowanie centrum kształcenia, prowadzi dom gościnny oraz stara się o utrzymanie niezwyklego kościoła. Mimo dużego osobistego zaangażowania członków parafii oraz pastora Edwina Pecha potrzebne są również odpowiednie środki finansowe.

Wprawdzie z bólem serca zdecydowano się na sprzedaż domu w Wilczej Porębie, ale wraz z nowym właścicielem postanowiono zrealizować pomysł utworzenia polsko – niemieckiego miejsca spotkań. Zaangażowała się w to przedsięwzięcie rodzina Schuster, która od początku była

müht, ein evangelisches Bildungszentrum aufzubauen, ein Gästehaus zu betreiben und die einzigartige Kirche zu erhalten.

Dazu bedarf es außer dem großen persönlichen Einsatz der Gemeindemitglieder und des Pfarrers Edwin Pech natürlich auch entsprechender finanzieller Mittel.

Schweren Herzens hatte man sich deshalb dazu entschlossen, das Haus in Wolfshau/Wilcza zu verkaufen, allerdings mit dem Ziel, gemeinsam mit dem neuen Eigentümer die Idee zu einer polnisch-deutschen Begegnungsstätte zu verwirklichen. An dieser Stelle begann das Engagement der Familie Schuster, die von Anfang an der Meinung war, dass dieses Haus der Öffentlichkeit erhalten bleiben sollte. Nach Gesprächen mit der Verwaltung und mit der Kirche begannen sie intensiv, die Idee von der Gründung eines entsprechenden Vereins voranzutreiben. Mit Hilfe von Ulrich Junker fanden sie bald weitere Verbündete, wie Dr. Stefania Zelasko, bis vor kurzem noch Kuratorin am Riesengebirgsmuseum in Jelenia Góra oder Julita Izabella Zaprucka, Direktorin des Gerhart-Hauptmann-Hauses in Agnetendorf. Aus den Niederlanden gesellte sich Peter Spruijt dazu, Chef der Organisation „Nemoland“ Polen in Stara Kamienica, einer Stiftung, die junge Menschen mit der Natur und der Geschichte europäischer Regionen vertraut machen möchte, aus Frankreich Michel Labarre, der in Krummhübel das Restaurant „Pataterria“ betreibt und dessen Lebensgefährtin

zdania, że dom powinien być dostępny dla szerokiej publiczności. Po rozmowach z urzędem oraz kościołem rozpoczęli intensywny starania o założenie odpowiedniego stowarzyszenia. Przy pomocy Ullricha Junkera znaleźli kolejnych sprzymierzeńców, jak dr Stefanię Żelazko, do niedawna kuratorkę Muzeum Karkonoskiego w Jeleniej Górze oraz Julitę Izabelę Zaprucką, dyrektorkę Domu Gerharta Hauptmanna w Jagniątkowie. Przyłączyli się również Peter Spruijt z Holandii, szef organizacji „Nemoland Polska” w Starej Kamienicy, fundacji która przybliży młodym ludziom przyrodę oraz historię regionów Europy, a także Michael Labarre z Francji, który w Karpaczu prowadzi restaurację „Pataterria” oraz jego partnerka Agnieszka Morzyszek.

Renate – Eva Schweinsberg, Polka żyjąca w Niemczech skompletowała listę tych, którzy wzięli udział w spotkaniu założycielskim stowarzyszenia „Fluchtburg e.V”. Dziesięcioro członków wybrało na przewodniczącego Michaela Schustera, a Ullricha Junkera na jego zastępcę. Finansami stowarzyszenia będzie zajmować się skarbniczka Heike Schuster. W czasie swoich działań stowarzyszenie będzie mogło liczyć również na pomoc kolejnych osób, które aktywne były już w fazie tworzenia. Należą do nich Margrit Kempgen z Fundacji Kościelnej Śląsk Ewangelicki (Kirchliche Stiftung Evangelisches Schlesien), dr Marcin Miodek z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz germanista i specjalista ds. literatury śląskiej dr Józef Zaprucki z jeleniogórskiej uczelni. Wszyscy



Die Gründungsmitglieder des Vereins
Członkowie – założyciele stowarzyszenia

Agnieszka Morzyszek.

Renate-Eva Schweinsberg, eine in Deutschland lebende Polin vervollständigte die Liste derer, die an der Gründungsversammlung des Vereins „Fluchtburg e.V.“ teilnahmen. Zum Vorsitzenden wählten die 10 Gründungsmitglieder Michael Schuster, zu seinem Stellvertreter Ulrich Junker. Um die Finanzen des Vereins wird sich zukünftig Schatzmeisterin Heike Schuster kümmern.

Bei seiner Arbeit wird sich der Verein auch auf die Hilfe weiterer bereits in der Gründungsphase aktiver Personen stützen können, zu denen Margrit Kempgen von der Kirchlichen Stiftung Evangelisches Schlesien, Dr. Marcin Miodek von der Universität Breslau und der Germanist und Spezialist für schlesische Literatur Dr. Jozef Zaprucki von der Universität Jelenia Góra gehören.

Sie alle planen für die nächste Zeit erste, wichtige Schritte. Natürlich soll damit begonnen werden, finanzielle Mittel für den Kauf des Hauses zu beschaffen, aber es soll auch eine erste Tagung zum Leben und Wirken Gerhart Pohls organisiert und eine Übersetzung und Veröffentlichung einiger seiner Erzählungen in polnischer Sprache in die Wege geleitet werden.

Außerdem soll unter www.fluchtburg.pl spätestens im Herbst 2015 eine Internetpräsentation zum Haus, seiner Geschichte und den aktuellen Vorhaben ans Netz gehen.

Arbeit also genug für die zunächst noch wenigen Enthusiasten, die sich aber baldige Verstärkung in Form von neuen Mitgliedern, Einzelpersonen, Vereinen, Verbänden und Firmen erhoffen. Informationen dazu gibt es bei Michael und Heike Schuster unter der Email-Adresse textdichter@textdichter.com, telefonisch unter +49-3471-314331 oder schriftlich an „Fluchtburg e.V.“, c/o Schuster Verlag Baalberge, Alter Ziegeleiweg 3 b, 06406 Bernburg.

Jede helfende Hand ist herzlich willkommen. Insbesondere erhoffen wir vor dem Hintergrund gleicher Ziele auch eine enge Zusammenarbeit mit dem VSK.

planują podjęcie w najbliższym czasie pierwszych istotnych kroków. Oczywiście należy rozpocząć od zdobycia środków finansowych na kupno domu oraz zorganizować pierwszą konferencję na temat życia i twórczości Gerharta Pohla oraz zająć się tłumaczeniem na język polski jego kilku opowiadań oraz ich publikacją. Poza tym najpóźniej jesienią 2015 r. w sieci na stronie www.fluchtburg.pl ma ukazać się prezentacja na temat domu, jego historii oraz aktualnych projektów. Pracy jest więc sporo dla – póki co – niewielu entuzjastów, którzy mają nadzieję na szybkie wsparcie udzielone przez nowych członków, pojedyncze osoby, stowarzyszenia, związki, firmy. Informacji na ten temat udzielają Michael i Heike Schuster pod adresem e-mail: textdichter@textdichter.com, telefonicznie pod numerem +49-3471-314331 lub pocztą na adres „Fluchtburg e.V.“, c/o Schuster Verlag Baalberge, Alter Ziegeleiweg 3 b, 06406 Bernburg.

Każda pomocna dłoń jest mile widziana. Liczymy również na bliską współpracę zwłaszcza z VSK, któremu przyświecają podobne cele.